

ARESZT ZA ATAK "GAZÓWKĄ" NA 14-LATKA

Mężczyzna podejrzany o oddanie kilkunastu strzałów z broni gazowej do 14-latka, decyzją sądu trafił na najbliższe miesiące za kraty. 24-latek wpadł w ręce policjantów dzięki szybkiej interwencji, podczas której policjanci szybko rozpoznali i zatrzymali napastnika. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na aresztowanie sprawcy przestępstwa, którego dopuścił się w warunkach recydywy.

Do zdarzenia doszło w sobotę na ul. Niepodległości w Tychach. Policjanci otrzymali zgłoszenie od kobiety, że nieznany mężczyzna postrzelił jej 14-letniego syna. Na miejsce przybyła załoga pogotowia ratunkowego, która udzieliła nastolatkowi pomocy. Poszkodowany trafił do szpitala z urazem głowy oraz ręki, a policjanci rozpoczęli poszukiwania napastnika. W pewnym momencie stróże prawa zauważyli mężczyznę, który odpowiadał rysopisowi sprawcy oraz trzymał w dłoni przedmiot przypominający broń. Okazało się, że jest to 24-letni tyszanin, który już wielokrotnie miał konflikt z prawem. 24-latek usłyszał zarzut narażenia chłopca na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu. Na szczęście jednak obrażenia chłopca nie zagrażają jego życiu. Decyzją sądu agresor trafi do aresztu na najbliższe trzy miesiące. O jego dalszym losie zadecyduje prokurator i sąd. Grozi mu kara do 3 lat więzienia. Policjanci zabezpieczyli także pistolet gazowy sprawcy. Teraz prowadzą czynności pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Tychach, ustalają motyw działania sprawcy oraz gromadzą materiał dowodowy. Wszystkie osoby mające informacje na temat tego zdarzenia proszone są o kontakt z policjantami z Tychów.



Ocena: 4/5 (2)

[Tweetnij](#)